



Krzysztof Pasella*

Problemy związane ze współczesną działalnością państwowych agencji wywiadowczych

1. Wprowadzenie – zakres poruszanych problemów moralnych i społecznych związanych z funkcjonowaniem cywilnych agencji wywiadowczych w państwach demokratycznych

Celem artykułu jest pokazanie problemów moralnych związanych z pracą agencji wywiadowczych z punktu widzenia filozofii i etyki, a dotyczy on funkcjonowania wywiadu w krajach o ustroju demokratycznym.

Nie jest to przewodnik po metodach pracy wywiadu czy też przedstawienie przebiegu wybranych operacji specjalnych i reguł rozpoznania wywiadowczego. Opracowanie unika przytaczania konkretnych spraw, lecz stara się pokazać możliwe sytuacje w działalności wywiadu, szczególnie na styku tejże służby specjalnej, praw i wolności obywatela oraz uczciwej konkurencji w biznesie. Poruszane zagadnienia dotyczą głównie wywiadu cywilnego, a nie wywiadu wojskowego.

Opracowanie nie ma charakteru ściśle naukowego, ale też nie jest to literatura popularna czy praca przeglądowa. Zawiera własne spostrzeżenia i przemyślenia autora, oparte na dostępnej literaturze i obserwacji procesów politycznych oraz gospodarczych. Nie zostały wykorzystane i przytoczone wprost jakiegokolwiek fragmenty z innych publikacji historycznych, politologicznych czy ekonomicznych. Również nie wykonywano badań empirycznych i analizy statystycznej oraz finansowej, pozostawiając niniejsze zagadnienia, jako materiał do przyszłej rozprawy doktorskiej, która

* Mgr, doktorant, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Wydział Finansów.

w zamierzeniach będzie obejmować rachunek kosztów Agencji Wywiadu funkcjonującej w Polsce od 2002 roku, jako centralny organ administracji rządowej¹.

2. Teza badawcza

Ocena moralna metod pracy agencji wywiadowczych i działań funkcjonariuszy wywiadu jest niejednoznaczna w odniesieniu do postulatu zapewniania bezpieczeństwa zewnętrznego w państwach demokratycznych.

3. Kluczowe zagadnienia funkcjonowania wywiadu cywilnego w państwach demokratycznych

3.1. Legalność działań wywiadowczych prowadzonych przez dane państwo na szkodę struktur państwowych innych krajów

Agencje wywiadowcze, takie jak na przykład działająca w Polsce Agencja Wywiadu, będąca organem administracji rządowej, z założenia funkcjonują głównie poza granicami kraju w sposób tajny, czyli z punktu widzenia tzw. „kraju zainteresowania” w sposób nielegalny. Oczywiście nie mówimy tutaj o aliansach wywiadowczych pomiędzy dwoma lub kilkoma państwami lub o cichym przyzwoleniu na funkcjonowanie rezydentury wywiadowczej w danym państwie, tolerowanej na zasadzie wzajemności lub za inne korzyści polityczne czy gospodarcze. To samo dotyczy oficjalnych przedstawicieli obcych wywiadów działających w ramach struktur wojskowych, np. NATO, czy przedstawicielstw dyplomatycznych.

Można właściwie przyjąć, że każde pozyskanie danych lub informacji, o których czynniki rządowe zdecydowały z różnych przesłanek, iż nie są publicznie dostępne, jest działaniem dezintegracyjnym dla struktury państwowej. Zarówno w krótkim okresie, jako narzędzie *real politics*, jak i w dłuższej perspektywie do osiągnięcia trwałej przewagi, np. w kluczowych gałęziach przemysłu i usług, zbrojeniach, w osiągnięciu pozycji lokalnego lidera politycznego.

Jeśli rozważymy państwa sąsiedzkie o ustroju demokratycznym, sprzymierzone lub nie nastawione wrogo lub separujące się od siebie, to czy można w ogóle zrezygnować z działalności wywiadowczej, zdejść się wyłącznie na informacje przekazywane i dostępne oficjalnie przez drugą stronę? Tutaj odpowiedź nie jest trudna i zdaniem autora we współczesnym wielowątkowym świecie polityki i gospodarki, odcięcie się od posiadania minimum poufnych danych mogłoby spowodować wiele porażek na poziomie zarządzania strategicznego państwem i realizowania celów operacyjnych, chociażby z uwagi na jednostronny zasób danych, który byłby wykorzystywany do koniecznych analiz.

Można więc przyjąć, iż „tajna wojna wywiadów” prowadzona w czasie pokoju jest mechanizmem niezbędnym i wbudowanym w strukturę państwa, a korzyści i straty przeciwników, będących nierzadko oficjalnie partnerami, dążą do wzajemnego

¹ Ścisłej jest nim Szef Agencji Wywiadu, a nie sama instytucja działająca pod nazwą Agencja Wywiadu.

wyrównywania się, jeżeli po obydwu stronach zaangażowane są podobne środki finansowe i stosuje się zbliżone metody motywowania pracowników wywiadu.

Tak prawdopodobnie jest w dłuższej perspektywie w sytuacji odprężenia i trwałego pokoju. Natomiast każdy międzynarodowy okres napięcia czy konfliktu politycznego bądź gospodarczo-politycznego powoduje nacisk na służby wywiadowcze co do szybkiego dostarczenia potrzebnych informacji, często akceptując podwyższone straty, co jest niczym innym jak uznaniem, że intensyfikacja nielegalnej działalności wywiadowczej jest z punktu widzenia bieżącej polityki moralnie uzasadniona. Wówczas przywoływany jest argument, że brak takich działań spowodowałby jeszcze większe straty dla społeczeństwa, choć trudno znaleźć wyliczenia, jakie konkretnie i w jakiej wysokości straty rządy mają na myśli. W takiej sytuacji właśnie prawomocna tajność pracy wywiadu jest zasłoną dla nieuzasadnionego wzrostu jego nielegalności, czyli osiągnięcia profitów kosztem drugiego państwa, które to korzyści będą tak naprawdę skonsumowane dopiero w przyszłości.

Nasuwa się więc kluczowe pytanie, czy same służby wywiadowcze nie prowadzą gry z własnym rządem w celu podniesienia na pewien czas swojej rangi, kosztem innych państw i pieniędzy podatników, mając za cel przyszłe apanaże w formie nagrody za zasługi, awanse w hierarchii władzy czy też objęcia kontrolą danych branż w gospodarce, które w przyszłości mogą się stać źródłem indywidualnych profitów. Oczywiście powyższy ciąg przyczynowy może być tylko jednym z argumentów do nielegalnego uzyskania przewagi w pracy wywiadowczej, a zwykle wchodzi tutaj szereg innych czynników: przeciwdziałanie strony przeciwnej, grupy nacisku z organizacji gospodarczych, brak konsekwencji lub w ogóle strategii w polityce międzynarodowej rządu, spłot niekorzystnych zdarzeń, które nie mogły być przewidziane, czy też celowa dezinformacja państw trzecich.

3.2. Uzasadnienie dla akcji wywiadowczych wymierzonych w zagraniczną sferę gospodarczą, instytucje pozarządowe, legalne organizacje społeczne oraz osoby fizyczne

W przekazie publicznym utrwaliło się ostatnio proste powiązanie działalności wywiadu ze zwalczaniem terroryzmu i eliminacją jego wpływu na życie codzienne, bezpieczeństwo, obronność i gospodarkę państwa. Wydawać by się mogło, że w tym kierunku jest wymierzone ostrze tajnych służb wywiadowczych. Czy jest tak w rzeczywistości? Jeżeli prześledzimy, choćby pobieżnie, chronologię tzw. afer szpiegowskich w Europie i ich okoliczności, to widać, że większość z nich dotyczy działalności na szkodę legalnych struktur, najczęściej ościennych państw, prób infiltracji ich instytucji, wykorzystywania organizacji społecznych i budowy sieci agenturalnych wśród grup wpływu i obcych obywateli.

Media, relacjonując powyższe wydarzenia, skupiają się na szczegółach funkcjonowania agencji, czasem podając rodzaje informacji, które obce wywiady zdołały przejąć, na rycheł odpowiedzi na karnej swoich obywateli i reperkusjach w relacjach dyplomatycznych. Czasami przywoływany jest argument konieczności wyprzedzającego działania własnego wywiadu w obawie przed zamierzeniami drugiej strony, np. szantaż energetyczny ze strony Rosji lub innych krajów dostarczających surowce dla przemysłu.

Wnikliwy czytelnik może zauważyć, iż w okresie kryzysu dyplomatycznego, spowodowanego działalnością wywiadowczą, w ogóle nie pokazuje się podstawowych przyczyn powstania takiej sytuacji, a jedynie eksponuje się działania odwetowe organizowane *ad hoc*.

Może to dowodzić nie wprost, iż podstawowym uzasadnieniem dla działań wywiadowczych jest argument, iż trzeba wiedzieć możliwie jak najwięcej o kluczowych sferach funkcjonowania obcego państwa, a potem posklejać informacje i zobaczyć, czy jest coś niepokojącego na przyszłość lub co można użyć dla własnych korzyści. Stąd uzasadnienie dla działań wywiadowczych pojawia się na końcu procesu rozpoznania, a nie jest podstawą strategii państwa, jakie cele wywiadowcze należy osiągnąć w dłuższej perspektywie.

3.3. Zwalczanie terroryzmu i nielegalnych organizacji poza granicami państwa

Praca wywiadu ukierunkowana na zdobywanie informacji poza granicami państwa nie uderza tylko w struktury rządowe i gospodarcze na obcym terytorium, ale również przenika do organizacji nielegalnych, których wroga działalność jest nakierowana zarówno na kraj zakotwiczenia, jak i w stosunku do państw zewnętrznych, połączonych w sojusze lub funkcjonujących niezależnie.

Powszechnie mówi się, iż terroryzm nie zna granic. Jest to stwierdzenie mylne, właśnie bowiem granice państwowe, ustrój społeczny, systemy prawne, wojskowe, policyjne oraz służby specjalne są największą przeszkodą dla globalnego rozprzestrzeniania się terroryzmu bądź działań separatystycznych i nacjonalistycznych.

Przyjmując doktrynę działań wyprzedzających, chociażby z punktu widzenia przewagi informacyjnej dochodzi się do sprzeczności polegającej na tym, iż rozpoznanie wrogich organizacji na terytorium obcego państwa musi odbywać się w sposób utajniony nie tylko w stosunku do tegoż kraju, ale przede wszystkim wymaga uwiarygodnienia agentów, czy rezydentów wywiadu, którzy będą przenikać do organizacji terrorystycznych. Wymaga to od funkcjonariuszy państwowych legitymowania się fałszywymi dokumentami, życiorysami, swoistymi „referencjami”. Oczywiście buduje się również siatki informatorów wewnątrz wrogiej organizacji złożone tylko z dotychczasowych jej członków będących pod nadzorem wywiadu ją rozpracowującego. Potocznie mówi się o „molach” w obcej strukturze. Terminu tego używa się również odnośnie do zwerbowanych na swoją korzyść pracowników obcych służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych lub innych sił i służb specjalnych.

Funkcjonariusze wywiadu stosują również metodę podwójnej tożsamości, kiedy werbują agentów czy informatorów jako fałszywi przedstawiciele służb specjalnych innego, dowolnego państwa. Jest to tzw. działanie „pod obcą flagą”.

Posługiwanie się fałszywą tożsamością jest niewątpliwie działaniem nielegalnym, zarówno z punktu widzenia prawa danego kraju, w którym przeprowadza się tę operację, jak również w stosunku do prawa kraju pochodzenia funkcjonariuszy. Jest to czyn, za który zwykły obywatel ponosi konsekwencje karne, gdy się go dopuści w obrocie gospodarczym czy w kontaktach z władzą administracyjną.

Niemniej struktury terrorystyczne z założenia są hermetyczne i głęboko utajnione. Trudno jest znaleźć punkty zaczepienia do przenikania do wewnątrz tych organizacji. Taką okazją jest sytuacja, kiedy grupy terrorystyczne są zmuszone do rekrutacji

nowych członków czy współpracowników. Wywiad przejmuje nici powiązań wewnątrz danej organizacji, na podstawie uzyskanych uprzednio danych osobowych, wykorzystując szantaż, przekupstwo, presję psychiczną połączony nierzadko z groźbami i przemocą fizyczną w stosunku do danej osoby lub jej najbliższych. Ujawnienie samych kontaktów ze służbami specjalnymi może być dla osoby, która jest już wciągnięta w działalność terrorystyczną czy przestępczą, wystarczającą presją dla podjęcia współpracy z obcym wywiadem.

Mamy więc konglomerat nielegalnych technik operacyjnych, mających za zadanie choćby oficjalnie realizować cel zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Czy jest to wystarczające wytłumaczenie dla stosowania powyższych metod, łącznie z nielegalnym pozbawianiem wolności i torturami? Gdzie jest granica, do jakiej można motywować ogólnym pojęciem zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonariuszy wywiadu do stosowania nielegalnych praktyk i czy taka granica w demokratycznym państwie, w jego służbach wywiadowczych w ogóle istnieje?

Zdaniem autora, powyższa granica jest bardzo płynna i zależy od akceptacji danej operacji przez czynniki rządowe, co wynika z ich bieżących potrzeb politycznych. Z pewnością dochodzi do sytuacji, gdy chęć wypełnienia oczekiwań mocodawców politycznych przysłania ocenę krytyczną własnych działań służbowych. Nie informuje się szczegółowo władzy nadzorczej i kontrolnej o zastosowanych metodach. Może też zachodzić sytuacja, że zastosowanie drastycznych środków, włącznie z fizyczną, skrytą likwidacją terrorystów, jest tylko odruchem obronnym na podjęte przez nich działania w stosunku do ujawnionej agentury wywiadowczej, działającej w jej szeregach.

Zapewne zdarzają się przypadki, gdzie podjęcie przez wywiad zdecydowanych, acz nielegalnych działań, służy konieczności likwidacji zagrożenia aktami terroryzmu lub innej przemocy w stosunku do obywateli, mienia prywatnego, czy publicznego, gdzie nie ma już czasu na stosowanie innych w pełni legalnych metod. Jest to część pojęcia tzw. akcji natychmiastowej.

3.4. Motywowanie i rekrutacja pracowników wywiadu

Problem zarówno etycznie, jak i organizacyjnie jest niezwykle złożony, a zarazem ogromnie interesujący. Standardowe metody rekrutacji tutaj zawodzą, choć niektóre elementy są zapewne stosowane. Pomijając samo źródło, z którego czerpani są kandydaci, np. uczelnie wyższe, organizacje studenckie, inne służby państwowe i administrację samorządową, a także osoby same zgłaszające się do służby w wywiadzie, należy zaznaczyć, iż nie występują tutaj od razu jasno sprecyzowane obowiązki, które dany kandydat będzie wykonywał, oraz nie określa się warunków pracy, w tym finansowych.

Długi czas sprawdzania kandydata i wyrobienie w człowieku silnego przeświadczenia o konieczności głębokiego utajnienia kontaktów z agencją i metod jej rekrutowania, muszą być wspierane znaczącymi bodźcami oddziałującymi na sferę emocjonalną i podglądy przyszłego, wieloletniego pracownika. Bez wątplenia są nimi: możliwość dostępu do informacji i sposobów ich zdobywania niedostępnych dla zwykłych obywateli, rozbudzanie ciekawości, czy sytuacje znane wyłącznie z filmów sensacyjnych występują w rzeczywistości, pokazywanie sposobów rozwijania własnych umiejętności zawodowych w oparciu o techniki operacyjne, które dają przewagę nad innymi grupami społeczeństwa.

Wydaje się również, że czynnik finansowy ma tutaj dwa oblicza. Pierwszy to dodatkowe zachęty płacowe poza wynagrodzeniem zasadniczym, dostępne w miarę stażu pracy w wywiadzie; choć na początku być może nie o szczególnie dużej wartości, ale istotne dla młodych ludzi zaczynających służbę państwową. Drugi czynnik nie jest podawany wprost, ale jest cały czas obecny. Jest nim perspektywa posiadania w przyszłości takiego rozeznania życia gospodarczego i politycznego, która wraz z dodatkowymi umiejętnościami wypracowanymi podczas służby pozwoli na umiejscowienie się po zakończeniu pracy w wywiadzie na intratnym stanowisku lub posiadania takiej przewagi konkurencyjnej, informacyjnej we własnym biznesie. Wypracowanie takiej przewagi w normalnych warunkach działalności gospodarczej zajęłoby większość życia zawodowego i zmusiłoby do zaangażowania znacznych środków finansowych z własnego lub pożyczanego kapitału.

Jednak to jeszcze nie koniec potencjalnych zachęt. Jedną z głównych jest obszar działania wywiadu, skierowany poza granicami macierzystego kraju. Stąd motywowanie intratnymi wyjazdami do różnorodnych krajów wraz z wykonywaniem na ich terenie nielegalnych lub tolerowanych działań, musi silnie oddziaływać na psychikę kandydata, którego proces przygotowania do różnorodnych funkcji w wywiadzie trwa parę lat. Być może wówczas kształtuje się w takim człowieku przeświadczenie, że skoro sprawdzi się w działalności na obcym terenie, pod presją przeciwdziałania obcego kontrwywiadu, to w prywatnym i zawodowym życiu w kraju w przyszłości poradzi sobie z każdym problemem.

Wywiad posiada też w swoim arsenale motywacyjnego oddziaływania argument patriotyzmu, który może być szczególnie skuteczny w dobie obecnej globalizacji i kulturowego zmieszania obyczajów. Choć patriotyzm używany jest rzadko i bardzo ostrożnie przez media i świat polityki, to właśnie na początku pracy w służbie wywiadowczej może być czynnikiem, który powoduje, iż młody adept wywiadu buduje w sobie przeświadczenie, że staje się kimś lepszym od innych współobywateli, członków rodziny czy społeczności lokalnej, biorąc na siebie jakoby część odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa. Stąd jest już bardzo blisko do wyrobienia w funkcjonariuszu stałego poglądu, że każde działanie jest dozwolone, bowiem prowadzi do ochrony własnego terytorium, państwa, narodu czy w szczególności osób bliskich.

Jest jednak oczywiste, że wywiad nie może bazować na osobach, które w pełni przyswajają zastosowane bodźce, ponieważ tacy ludzie pozbawieni możliwości formułowania krytycznych sądów nie byłiby w stanie planować i prowadzić utajnionych operacji, a przede wszystkim kalkulować ryzyka za siebie i swoich podwładnych.

Codziennie funkcjonowanie w agencji wywiadowczej powoduje, że człowiek powoli przyzwyczaja się do specyficznych metod pracy jako narzędzi, które w odbiorze społecznym są nieakceptowane takie jak szantaż. Jeżeli funkcjonariusz odczuwa pewne sprzeczności, wahania, to być może stara się nimi obarczać decydentów politycznych, którzy ustalają cele ogólnopaństwowe i wymagają konkretnych informacji lub wymuszają działania pozaprawne. Czy też obarcza swoich przełożonych i strukturę wywiadu z jej procedurami. Może też chronić własne życie, zdrowie i dbać o dobro najbliższych, trudno bowiem wymagać, aby druga strona w wojnie wywiadów i kontrwywiadów wyzbyła się jednostronnie metod, jakimi służby specjalne posługują się od samego początku ich powołania do życia.

Dochodzi do tego również realizacja kariery zawodowej, powiększania wpływów w organizacji, uznanie u przełożonych, funkcjonowanie w grupach nieformalnych, również politycznych, a także niewątpliwie wzrost uposażenia, czy szerzej rozporządzanego majątku. Daje to również podstawę do zapewnienia znaczących środków rodzinie, możliwości rozwoju i startu życiowego następnemu pokoleniu.

Materiałem spajającym pracowników wywiadu jest również więź uczestnictwa w specjalnie wyselekcjonowanej grupie, o wyjątkowych formalnych i nieformalnych prerogatywach oraz jak w każdej służbie mundurowej hierarchia podwładności i siła oddziaływania rozkazów, w wywiadzie cywilnym nazywanych eufemistycznie poleceniami służbowymi. Działanie przeciwko lub napominawczo w stosunku do skonsolidowanej grupy nie tylko odsuwa funkcjonariusza od awansów, premii, ale przede wszystkim kieruje jego przyszłe zadania na obszary mniej intratne, nierozwojowe, a przede wszystkim separuje od pozyskiwania informacji.

Jak już wspomniano, motywacja w czasie służby może być wzmacniana środkami formalnymi, tj. funkcją i wynagrodzeniem, środkami represyjnymi w postaci upomnień, kar porządkowych czy nagan za złamanie przede wszystkim tajemnicy służby, ale bardziej dotkliwe może być odcięcie funkcjonariusza od kontaktów z decydentami politycznymi, administracją publiczną i środowiskami biznesowymi.

3.5. Problem stosowania metod pozaprawnych – szantaż, manipulacja, przemoc psychiczna i fizyczna, nielegalne pozbawienie wolności, likwidacja osób

Celem niniejszego podrozdziału nie jest dokumentowanie przykładów pozaprawnych działań agencji wywiadowczych pochodzących z państw o ustroju demokratycznym. Należy się raczej zastanowić, czy działania takie, jak wspomniane w tytule podrozdziału, są w ogóle stosowane przez służby wywiadowcze.

Wydaje się to całkiem prawdopodobne, bowiem sam główny cel wywiadu, czyli zdobycie strategicznych informacji, które w żaden sposób nie są oficjalnie dostępne, wymusza jakoby nieszablonowe działania. Co więcej wiemy, iż manipulacje np. zeznaniem świadków, wybiórczym stosowaniem dowodów podczas postępowań przygotowawczych, wywieraniem presji na świadków i podejrzanych, stosuje nierzadko prokuratura i policja. Stąd, czemuż przemoc psychiczna i fizyczna nie mogłaby mieć miejsca podczas operacji wykonywanych w sposób skryty, z ograniczoną ilością modawców i świadków, gdzie pełne informacje i analizy także nie wychodzą na światło dzienne, będąc kierowane do wybranej grupy osób z pominięciem opinii publicznej. Z tego punktu widzenia nie są zaskakujące doniesienia prasowe, z których dowiadujemy się, iż funkcjonariusze wywiadu stosowali „niedozwolone techniki przesłuchań” najczęściej w stosunku do osób podejrzanych przez terroryzm, szczególnie na obszarach, gdzie trwają konflikty zbrojne.

Efekty pracy wywiadu czasami po wielu latach są publikowane, tzn. celowo lub przypadkowo ujawniane, lecz niezwykle rzadko można odczytać, choćby między wierszami, jakimi metodami się posłużono do osiągnięcia pożądanego efektu. Wspomnienia byłych pracowników wywiadu są, po pierwsze, zapisem historycznym, po drugie, mocno subiektywnym, po trzecie, bardzo wybiórczym, nacechowanym obawami o nieujawnianie faktów mogących spowodować dla autorów reperkusje prawne czy działania kontrolne ze strony dawnej służby specjalnej. O wiele lepszym

źródłem poznania są opracowania historyków i politologów, jednakże najczęściej dotyczą okresów już dawno minionych, umiejscowionych w innej rzeczywistości politycznej.

Nie należy zapominać, iż wywiady prowadzą ze sobą nieustanną wojnę podjazdową o informacje oraz wpływy polityczne czy gospodarcze, a przy tym są nękane przez jednostki kontrwywiadu. Ich agentura narażona jest na inwigilację ze strony instytucji antykorupcyjnych, kontroli skarbowej, prokuratury i policji. Jest to wąskie, stale zacieśniające się otoczenie, w którym prowadzi się operacje wywiadowcze i zdobywa się materiał do pracy pionów analitycznych. Wewnątrz tychże działań operacyjno-rozpoznawczych także nie panuje przyjazna atmosfera. Nie wszystkie tzw. osobowe źródła informacji są skore do współpracy z obcym wywiadem, stąd niejednokrotnie stosowany jest szantaż użycia kompromitujących materiałów dotyczących defraudacji, przekraczania norm obyczajowych, czy w dalszej kolejności ujawnienia już prowadzonej współpracy z wywiadem.

Głównym stosowanym środkiem przekonywania do podjęcia współpracy są korzyści finansowe dla agenta za przekazywanie poufnych lub tajnych danych. Nie są to tylko jednostronne propozycje wywiadu, często dla osób świadomie współpracujących jest to cel sam w sobie. Cel szybkiego wzbogacenia się kosztem interesu publicznego własnego kraju. Zastanówmy się, czy tak naprawdę nie jest to korupcja, używana przez funkcjonariuszy wywiadu jako *quasi*-legalne narzędzie pracy. Finansowanie tego przekupstwa najczęściej pochodzi z tzw. funduszy operacyjnych, czyli wprost ze środków publicznych bądź też pieniędzy pomnożonych z wykorzystaniem kapitałów publicznych.

Nieprzypadkowo rodziny funkcjonariuszy wywiadu mają zapewnioną ustawową pomoc na wypadek śmierci lub kalectwa pracownika służb specjalnych, które to nieszczęście nastąpiło w związku z pełnioną służbą. Środowiska, które penetruje wywiad, to nie pokojowo nastawione organizacje czy przejrzyste instytucje państwowe, niemające powiązań ze sprawami bezpieczeństwa. Nie wszystko można przewidzieć podczas planowania operacji, a szczególnie na terenach konfliktów zbrojnych i w krajach niestabilnych politycznie. Ryzyko związane ze służbą wywiadowczą może być bardzo duże. W krajach, gdzie nie istnieją cywilne mechanizmy kontroli nad służbami specjalnymi i wojskiem, siatki wywiadowcze i prowadzący je rezydenci są tak samo dobrym celem do likwidacji jak obce oddziały policyjne i wojskowe. Bywa, że powstaje spirala ataków i odpowiedzi, gdzie bez stosowania koronkowych metod kontrwywiadowczych dochodzi do bezpośrednich ataków na ujawnionych funkcjonariuszy obcego wywiadu i ich agenturę, którą przecież nie chroni nawet status dyplomatyczny. Przewagę wówczas bierze chęć zakończenia gry o sumie niezerowej. Stąd już blisko do stosowania tortur wobec podejrzanych, nielegalnego przetrzymywania i ostatecznej, fizycznej eliminacji agentów, których działalności w inny sposób nie można zatrzymać lub nie ma na to czasu, czy też nie poddają się procesowi „odwrócenia” i wykorzystania do dezinformacji przeciwnika. Są to jednak sytuacje szczególne, często przypadkowe, raczej dotyczące krajów Bliskiego Wschodu, Afryki czy lewackich grup partyzanckich w Ameryce Południowej i Azji. Znana jest jednakże sprawa o istnienie tzw. tajnych więzień CIA, raczej należy powiedzieć tajnych więzień NATO i ich sojuszników, wskazuje na występowanie także celowych, zupełnie bezprawnych i skrupulatnie zaplanowanych działań wywiadowczych.

Konkludując, charakter funkcjonowania wywiadu czy szerzej służb specjalnych, łatwo prowadzi nawet w krajach demokratycznych do wynaturzeń, łamania praw obywatelskich, jeśli brak jest profesjonalnej kontroli politycznej. Zbyt silna jest pokusa, wynikająca z ciężaru gatunkowego informacji, która to wiedza może zamienić się na partykularne korzyści finansowe. Stąd wywiad w jakimkolwiek kraju nie powinien zostać pozostawiony bez cywilnej kontroli. Najgorszą sytuacją jest doprowadzenie do stanu, kiedy wywiad sam sobie będzie wyznaczał zadania i zakres dopuszczalnych metod pracy. Przyjęcie doktryny na poziomie rady ministrów, że wywiad dostarcza analizy i ostrzega przed zagrożeniami, bez weryfikacji, w jaki sposób informacje są pozyskiwane, musi w dłuższej perspektywie prowadzić do wynaturzeń w tej służbie, a nawet traktowania odbiorców informacji wywiadowczych jako równie dobrego obiektu do manipulacji i dezinformacji.

3.6. Kształtowanie wizerunku wszechobecności wywiadu i utajnienie jego działań

Panuje niepewność odnośnie do rzetelności i prawdziwości informacji medialnych dotyczących działalności służb specjalnych, w tym w szczególności wywiadu cywilnego. Koncentrowanie się dziennikarzy na sensacyjnych informacjach, spektakularnych osiągnięciach i porażkach wywiadu sprawia, iż narracja może stać się dezinformacją, zamierzoną czy też przypadkową, wynikającą z braku głębokiej analizy zaistniałych faktów. Powyższe niedostatki warsztatowe są skrzętnie wykorzystywane przez kierownictwo różnych szczebli wywiadu do prowadzenia własnej polityki informacyjnej wobec swoich przełożonych z rządu czy członków opozycji parlamentarnej.

Regulacje ustrojowe w państwie demokratycznym mocno ograniczają w praktyce możliwości inwigilacji społeczeństwa, stąd wywiad podtrzymuje mit o możliwości nie tylko pozyskania kluczowych informacji z zagranicy, ale także przeniknięcia do każdej organizacji we własnym państwie. W rzeczywistości zdaje się to dalekie od prawdy, bowiem struktury wywiadowcze w średnich i małych państwach europejskich są nie liczne kadrowo w porównaniu do służb policyjnych czy bezpieczeństwa wewnętrznego. Stąd przy ograniczonych środkach finansowych na „wywiad totalny” mogą pozwolić sobie tylko najbogatsze kraje. Konieczność rozliczania się z efektu pozyskania wartościowych informacji zmusza wywiady do koncentrowania środków finansowych i zasobów ludzkich na najbardziej wydajnych odcinkach, rozumianych jako sprawdzone źródła informacji, które trzeba podtrzymywać, jak i na obiektach mających w przeszłości duży potencjał dla rozpracowania wywiadowczego.

Czasami powtarzane stwierdzenie „cechą tajnych służb jest ich tajność” nabiera zupełnie innego znaczenia, jeśli popatrzymy przez pryzmat kształtowania wizerunku wszechobecności tej służby. Realizacja postulatu dostępności wywiadu do dowolnych struktur wraz charakterem tajnej pracy wywiadowczej, którego całkowite spełnienie pozostaje jedynie w fantazji kierownictwa wywiadu, może służyć przede wszystkim krótkookresowym efektom. Może bowiem maskować rzeczywiste porażki tejże służby, podnosić rangę dla pomniejszych sukcesów, dawać długotrwałą ochronę działalności niezgodnej z prawem, ale też być wykorzystane do dezinformacji służb specjalnych innych krajów (o tym szerzej w rozdziale 4.7.).

Częstym wybiegiem zasłaniającym niedostatki w pracy wywiadu jest podnoszona przez jego kierownictwo zasada utajniania wszelkich informacji, prowadząca także

do mataczenia w istotnych sprawach, z których sprawozdania są składane zwierzchnikom politycznym. Oczywiście w bardzo wielu aspektach, jak ochrona danych funkcjonariuszy i ich agentury, czy dla niektórych metod operacyjnych, zasada tajności działań jest rzeczą bezdyskusyjną i bezwzględnie konieczną. Natomiast podawanie nieprawdziwych całkowitych kosztów operacji wywiadowczych lub łączenie ich z innymi pozycjami w budżecie państwa sprawia, że ocena efektywności funkcjonowania wywiadu staje się bardzo niejednoznaczna i obciążona dużym błędem.

4. Wybrane problemy szczegółowe w pracy wywiadu

4.1. Działalność szpiegowska przeciwko sojusznikom

Były Szef Agencji Wywiadu Zbigniew Siemiątkowski, wypowiadając się w filmie dokumentalnym zrealizowanym przez TVP INFO na temat Grupy Wisła, stwierdził, iż „(...) lubimy wiedzieć, co robią nasi przeciwnicy, ale jeszcze bardziej lubimy wiedzieć, co zamierzają nasi sojusznicy”. Grupa Wisła byli to etatowi funkcjonariusze Zarządu Wywiadu Służby Bezpieczeństwa PRL, którzy w latach 70. i 80. XX wieku za cichym przyzwoleniem władz Związku Radzieckiego działali w Ambasadzie Polskiej w Moskwie i przy placówkach konsularnych. Zadaniem tejże grupy była inwigilacja kontrwywiadowcza polskich środowisk w ZSRR, ale oprócz powyższej eufemistycznie nazwanej „ochrony kontrwywiadowczej obywateli polskich” funkcjonariusze zbierali informacje polityczne i gospodarcze dotyczące różnych sfer życia ówczesnego sojusznika, w tym w szczególności zamierzeń Biura Politycznego KPZR. Zebrane informacje były następnie przekazywane ustnie kierownictwu Służby Bezpieczeństwa i MSW oraz omawiane podczas spotkań z przedstawicielami MSZ i kierownictwa PZPR. Nie można jednak wykluczyć, że działalności Grupy Wisła była doskonale znana służbom sowieckim i służyła jako narzędzie do dezinformacji i inspiracji komunistycznych władz w Polsce Ludowej, szczególnie jeśli uwzględnimy bardzo głęboką infiltrację polskich służb specjalnych, cywilnych i wojskowych przez KGB i GRU. Znamienne jest, że wywiad i kontrwywiad wojskowy podlegał poprzez struktury Układu Warszawskiego kierownictwu Armii Radzieckiej².

Pomimo głębokich zmian politycznych w Europie i na świecie przedstawiona zasada, sprowadzająca się do pozyskiwania informacji, jeśli jest to tylko możliwe, pozostaje zdaniem autora w mocy. Raczej nie należy wprost mówić o sojuszach wywiadowczych wśród partnerów politycznych czy wojskowych, a o „sprzymierzonych” w rozpracowaniu konkretnych celów wywiadowczych. Oczywiście pozostają w mocy tajne lub poufne umowy międzyrządowe o wzajemnym wyrzeczeniu się pozyskiwania agentury wśród obywateli stron umowy. Niemniej nie oznacza to, że dotychczasowa sieć agenturalna zostaje rozwiązana, najwyżej najbardziej jej wartościowe osoby wygaszają na pewien czas swoją działalność, wchodząc w stan tzw. „uspienia operacyjnego”. Z najstarszymi ogniwami sieci zostaje zakończona współpraca. Nie zamyka to jednak drogi do innych działań, np. pozyskiwania agentury wśród obywateli innych krajów, którzy czasowo lub na stałe zamieszkują państwo sojusznicze czy

² S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy, Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011.

do prowadzenia działalności wywiadowczej z sąsiedniego kraju, który nie podlega ograniczeniom układu politycznego, czyli z terenu tzw. kraju limitroflowego.

Polska posiada stosowną umowę z Niemcami, co hipotetycznie nie wyklucza działalności szpiegowskiej przeciwko temu krajowi z terenu np. Szwajcarii jako państwa nienależącego do Unii Europejskiej ani NATO. Niemniej jednak prowadzenie takiej podwójnej gry obarczone jest dodatkowym ryzykiem politycznym w zakresie narażenia państwa na ciche kontruderzenie na poziomie polityki międzynarodowej, jak i niekorzystnych działań gospodarczych, w tym ataku na kurs walut czy wycofanie się przedsiębiorstw sojusznika z inwestycji u swojego politycznego i wywiadowczego partnera.

Z punktu widzenia poszczególnych funkcjonariuszy wywiadu działanie wbrew interesom agend wywiadowczych sojusznika może mieć trojaki skutek. Po pierwsze, może stanowić czynnik przyspieszający karierę jako sprawdzenie skuteczności i umiejętności szczególnie wyrafinowanej pracy wywiadowczej, wykonywanej na specjalne polecenie zwierzchników. Po drugie, może być to własna inicjatywa kierownictwa wywiadu, jakoby przewidującego potrzeby informacyjne swoich politycznych mocodawców, kalkulując znaczące ryzyko polityczne państwa w swoje partykularne interesy służbowe. Ostatecznie, działalność wywiadowcza przeciwko przyjaciółom może się zrodzić przypadkowo w toku operacji podejmowanych wobec grup ekstremistycznych czy wobec innych państw. Rodzi to sposobność poznania potencjału wywiadowczego, kontrwywiadowczego, politycznego i gospodarczego sojusznika, które to następnie informacje mogą zostać wykorzystane dla zbudowania własnej, lepszej pozycji w toku dalszych negocjacji zacieśniających współpracę służb i sił specjalnych.

4.2. Odpowiedzialność pracowników wywiadu za popełnione czyny

– nagradzanie w kraju i karalność za granicą

Zagadnieniem, na które nie zwraca się uwagi w publikacjach prasowych, jest pewnego rodzaju dualizm w spojrzeniu na kwestie odpowiedzialności za prowadzoną działalność wywiadowczą.

Niewątpliwie wyeliminowanie obcego wywiadu z własnego terytorium jest głównym celem działalności kontrwywiadu, który dąży do rozpoznania obcych struktur wywiadowczych, rezydentów i agentury, metod pracy i porozumiewania się, następnie zebrania dowodów ich szkodliwej działalności, ewentualne inspirowanie wrogich i obcych służb specjalnych nieprawdziwymi informacjami, a w końcowym etapie postawienie przed sądem i ukaranie własnych obywateli, którzy dopuścili się zdrady, a także osądzenie obcych obywateli nieposiadających statusu dyplomatycznego, którzy są odpowiedzialni za organizowanie siatek szpiegowskich. Celem jest również wydalenie z kraju dyplomatów, którzy dopuszczają się działalności wywiadowczej lub kontrwywiadowczej³ na szkodę kraju gospodarza.

Kontrwywiad ma również rozbudowane zadania prewencyjne związane z zapobieganiem wycieku informacji niejawnych ze struktur administracji rządowej i samorządowej, jednostek i sztabów wojskowych, organów bezpieczeństwa wewnętrznego

³ Zwalczenie obcego wywiadu na jego własnym terytorium, tzw. kontrwywiad ofensywny lub wyszukiwanie obcej agentury w szeregach własnego wywiadu, tj. funkcjonariuszy lub pracowników wywiadu „pracujących na dwie strony”, tzw. „moli” lub „kretów”. Jest to, inaczej mówiąc, kontrwywiad w wywiadzie, czasem nazywany biurem kontroli wewnętrznej czy pełnomocnikiem ochrony lub eufemistycznie audytorem wewnętrznym.

i z kluczowych gałęzi przemysłu. We współczesnym świecie globalnej gospodarki i wszechobecnej, bezwzględnej konkurencji, szczególnie działalność wywiadu gospodarczego może spowodować bardzo duże straty, których skutki będą odczuwalne nawet przez kilkanaście lat.

Jeżeli pominiąc premie roczne za nienaganną służbę, to głównym środkiem nagradzania funkcjonariusza wywiadu za szczególne osiągnięcia w pracy są: przyspieszone mianowanie na wyższy stopień, objęcie prestiżowego stanowiska kierowniczego, nagroda pieniężna czy pochwała z wpisaniem do akt osobowych itp. Wyłączając również nagrody za rozpoznanie grup terrorystycznych i wywrotowych, zastanówmy się za co powyższe wyróżnienia są przyznawane? Tak naprawdę doceniane jest zdobycie szczególnie cennych danych i informacji na szkodę innych państw, również krajów demokratycznych, a nawet sojuszników. Czyli nagradzane są w majestacie procedur administracyjnych czyny, które w obcym kraju stanowią przestępstwo ścigane z powództwa publicznego⁴.

W polskim kodeksie karnym odpowiedzialność karną za przestępstwa o charakterze działalności szpiegowskiej na rzecz obcych wywiadów reguluje art. 130, nakładając kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 25 lat, w zależności od charakteru i okoliczności popełnionego czynu. Należy zauważyć, że sankcje są bardzo restrykcyjne, nie dopuszczają bowiem wymierzania mniej dotkliwych kar, takich jak grzywna czy ograniczenie wolności.

Jaką więc miarę z punktu widzenia etyki i odpowiedzialności obywatela przed państwem przyjmując, jeśli dla dwóch sąsiednich państw demokratycznych te same czyny są nagradzane w jednym z nich, a w drugim stanowią podstawę do bardzo restrykcyjnych sankcji karnych? Mogłoby się wydawać, że jest to pytanie naiwne, państwa mają bowiem przeciwstawne cele w zakresie ochrony własnego bezpieczeństwa tj. sprawowanej władzy, gospodarki i obywateli, i nie będą, jeśli nie muszą lub jeśli nie jest to korzystna wymiana, dzielić się informacjami poufnymi i tajnymi. Niemniej ocena czynów funkcjonariuszy wywiadu, ich mocodawców politycznych i współpracującej agentury, nie jest już taka moralnie jednoznaczna, jeśli rzetelnie sporządzi się zestawienie zysków i strat dla społeczeństw, w którego interesy uderzają działania wywiadowcze po obydwu stronach granicy.

4.3. Wymiana agentów i rezydentów wywiadu

Po pewnym czasie do opinii publicznej docierają informacje w postaci doniesień prasowych lub wspomnień pracowników służb specjalnych o przeprowadzonej wymianie międzypaństwowej przyłapanych na czynach szpiegowskich etatowych pracowników wywiadu i ich agentów. Nie wnikając w rozwiązania prawa międzynarodowego, pozwalające na tego typu procedowanie, zwraca uwagę fakt, iż obustronne działanie struktur państwowych dotyczy najczęściej osób, które zostały już skazane na karę długoletniego więzienia.

Zwykle nie są to wymiany osoba za osobą, tylko ustalana jest waga, w której przekazuje się wartościowego agenta lub rezydenta z jednej strony w zamian za kilku

⁴ Polski kodeks karny rozróżnia czyny przestępcze dwojakiego rodzaju (art. 7 KK): występki – czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc; zbrodnie – czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż od 3 lat lub karą surowszą.

mniejszej rangą i „zasługami” przyłapanych agentów przez drugą stronę umowy. Oczywiście zdarzają się wymiany dotyczące od razu większej liczby osób po obu stronach.

Wobec tego w rękach negocjujących ze sobą przedstawicieli rządów, np. służb specjalnych i MSZ, leży na stole targów nie tylko uwolnienie swoich pracowników i ich współpracowników, ale także ich wartościowanie, tzn. ile jest wart dany człowiek, o którego uwolnienie stara się pierwsza strona, a zaszkodził drugiej stronie, w stosunku do czynów osób, które są pod kontrolą tej pierwszej, osób przewidzianych do wymiany. Z pozoru wydawać by się mogło, że powyższy dylemat dotyczy tylko czynów szpiegostwa z przeszłości. W rzeczywistości negocjacje opierają się na kalkulacji strat w przyszłości, jeśli rozważa się, co może przetrzymywana osoba jeszcze ujawnić i stąd jakie straty mogą nastąpić dla istniejącej siatki wywiadowczej. Równie ważne jest poznanie od bezpośrednich świadków, tj. osób skazanych lub aresztowanych, metod pracy kontrwywiadu i policji strony przeciwnej. Dodatkowo, czy w toku procesu sądowego, którego często duże fragmenty mają wyłączoną jawność i personalia świadków są utajnione, nie zostały ujawnione fakty pozwalające na identyfikację podwójnych agentów, inspiratorów, słabych punktów własnej działalności czy braku ostrożności ze strony funkcjonariuszy wywiadu i osób zatrudnionych w placówkach dyplomatycznych. Drogi i przyczyny dekonspiracji bywają nie mniej ważne jak sam styk osobowy, przez który kontrwywiad uzyskał wejście do rozpracowania działalności wywiadowczej.

Praktyka wywiadowcza pozwala także wyróżnić jeszcze jeden punkt rozbieżności między funkcjonowaniem państwa prawa a działalnością służb specjalnych. Niezawisłość sędziowska składów orzekających o szpiegostwo może uderzać w skuteczność pracy kontrwywiadu, chroniąc jakoby obcy wywiad przed dalszymi stratami, czy dając wytyczne do unikania błędów w przyszłości. Wystarczy bowiem, że w toku powstających napięć podczas rozprawy czy niewłaściwego prowadzenia procesu przez sędziego lub niedostatku doświadczenia w orzekaniu w zawiłych sprawach wywiadowczych, dojdzie do publicznego ujawnienia faktów, części zdarzeń lub tylko poszlak. Wówczas mogą to być informacje wystarczające do ograniczenia dalszych strat wrogiego wywiadu poprzez identyfikację nielojalnych czy podwójnych agentów, ustalenie penetracji struktur wywiadowczych i aparatu państwowego przeciwnika, którego pracownik jest sądzony, zapoczątkowanie procesu konsolidacji obcego wywiadu na ochranianym terytorium, poprzez pozbycie się słabych ogniw osobowych i zrewidowania niewłaściwych metod pracy wywiadowczej oraz przekształcenie struktur w taki sposób, iż kontrwywiad będzie musiał rozpocząć rozpracowanie niemalże od początku.

Powyższy logiczny wywód jest również brany pod uwagę podczas kalkulacji zysków i strat wymiany osób ze stroną przeciwną tak, że nie zawsze opłacalne jest w ogóle rozpoczynanie procesu sądowego osób podejrzewanych o szpiegostwo polityczne czy gospodarcze.

4.4. Infiltracja własnych instytucji państwowych i samorządowych, środowisk naukowych i biznesowych

Za obszar działalności wywiadu w uproszczeniu i potocznie przyjmuje się teren innego kraju. Jest to podejście nie całkiem poprawne. Ostrze wywiadu rzeczywiście

jest skierowane przeciw strukturom publicznym i nieformalnym państw obcych, ale już samych metod pracy wywiadu nie należy ograniczać terytorialnie. Wywiady bezwzględnie wykorzystują każdą drogę pozyskania informacji czy nieprzetworzonych danych. Stąd zawsze pewien zasób pracowników kadrowych wywiadu jest umieszczany na „etatach niejawnych” poza centralą i rezydenturami wywiadu.

Praca wewnątrz jednostek naukowych, agend rządowych i firm posiadających kontakty międzynarodowe nie ogranicza się tylko do zbierania informacji zgodnie z funkcją, którą oficjalnie wykonuje zakonspirowany pracownik wywiadu. Zadania są zwykle znacznie szersze, typuje on bowiem tą drogą i rozbudowuje sieć agenturalną wewnątrz jednostki i stara się budować zależności szpiegowskie umiejscowione poza firmą, instytutem, MSZ itd. na jednostki i przedsiębiorstwa współpracujące, i dalej ich kontakty formalne i nieformalne.

Rodzą się tutaj pewne sprzeczności. Po pierwsze, są przypadki, gdy funkcjonariusz pobiera dwa wynagrodzenia, od centrali oraz ze struktury, w której został ulokowany⁵. Po drugie, wykorzystuje zasoby instytucji lub przedsiębiorstwa do celów, do jakich nie zostały przeznaczone, inaczej korzysta w sposób nieuprawniony z czyichś aktywów. Choć od tej drugiej zasady jest wyjątek, który zostanie omówiony za chwilę. Po trzecie, stosuje różne metody perswazji wobec wytypowanych osób ze środowiska pracy, pozyskując kosztem ich pracy i wiedzy potrzebne informacje.

Wśród metod jest zarówno odwoływanie się do wartości szczególnej, honorowej i utajnionej służby dla państwa, jak również gratyfikacja finansowa, przyrzeczenie pomocy w rozwijaniu kariery, a także szantaż np. ujawnienia kompromitujących materiałów, czy wciągnięcie w uzależnienie finansowe, kumulujących się pożyczek. Zapewne tak zwerbowana osoba zmienia swoje nastawienie do codziennych obowiązków i następuje odchylenie od efektywności jej pracy na niekorzyść dla działalności firmy, instytucji, czy jednostki rządowej, a nawet samorządowej.

Powracając do myśli wykorzystania zasobów, środków trwałych, obrotowych i kapitału ludzkiego, czasami dzieje się to za pełną aprobatą kierownictwa firmy. W zamian za cichą zgodę na działalność wywiadowczą wywiad proponuje dostęp do informacji strategicznych o zagranicznej i krajowej konkurencji, informacji o przewidywanych działaniach rządu, co do miejsca i czasu, pomoc w kontaktach handlowych na nowych rynkach zbytu lub rozszerzenie dotychczasowego rynku, sprawdzenie lojalności pracowników, wskazanie na źródła wycieku poufnych informacji gospodarczych itp. Bardzo rzadka jest bezpośrednia pomoc finansowa. Chyba, że mówimy tutaj o tworzeniu z udziałem funduszu operacyjnego wywiadu nowych firm, które od razu są ukierunkowane na korzyści z obopólnych działań, z jednej strony wywiadowczych, a z drugiej gospodarczych, przynoszących wysoką stopę zwrotu. Można się więc zastanowić, jak powyższe powiązania odnoszą się do zasad uczciwej konkurencji, przejrzystości działań władz demokratycznych, dysponowania wiedzą i informacją publiczną, czy chociażby wydatkowania pieniędzy publicznych?

Użyty tutaj kij ma jednak drugi koniec, umiejscowienie etatowych pracowników wywiadu w instytucjach publicznych i w firmach pozwala bowiem wykorzystać ich specyficzną wiedzę oraz umiejętności rozpoznawcze do naprowadzenia innych służb na

⁵ W Polsce wynagrodzenie na etacie niejawnym jest odejmowane od wynagrodzenia funkcjonariusza Agencji Wywiadu. Autor nie spotkał się z doniesieniami, że w praktyce taka procedura administracyjna jest realizowana, być może dotyczy to tylko wynagrodzenia zasadniczego.

przypadki korupcji oraz procesy do niej prowadzące, a także ujawnienie faktów penetracji przez obcy wywiad czy grupy przestępcze.

4.5. Nieformalne wykorzystanie w działalności wywiadowczej różnorodnych grup społecznych, naukowych, biznesowych, wojskowych, policji i środowisk przestępczych

Większość niniejszej rozprawy dotyczy różnorodnych aspektów pozyskiwania informacji, głównie za pomocą źródeł osobowych, czyli agentury, a także innych osób, które nieświadomie przekazują dane obcemu wywiadowi⁶. Bywa, że agenci są zwerbowani pod obcą flagą, wówczas funkcjonariusze wywiadu podają, iż są pracownikami agencji wywiadowczej z innego kraju. Metoda jest stosowana, gdy kandydat na współpracownika ma z jednej strony silne uprzedzenia do niektórych państw, a z drugiej strony darzy sympatią inne kraje. Wybieg ten był i jest często stosowany przez służby wywiadowcze ZSRR, a obecnie Rosji, tzn. wywiad wojskowy GRU i wywiad cywilny KGB, obecnie SWR (Służba Wywiadu Rosji).

Konieczność wielokrotnej i wielopłaszczyznowej weryfikacji danych, nim będą wykorzystane jako założenia dla pionów analitycznych, powoduje, że nie lekceważy się żadnych środowisk, tym bardziej jeśli są wydajne, wiarygodne i już przynosiły korzyści lub mogą się okazać w niedalekiej przyszłości wartościowe.

Grupami, z którymi wywiad nieformalnie utrzymuje współpracę, są szczególnie środowiska naukowe, w tym uczelni wyższych, jako źródła opinii ekspertów ze specjalistycznych dziedzin techniki, finansów, bankowości, politologii, językoznawstwa itp. Tą drogą wywiad wyszukuje kandydatów do służby wśród młodych naukowców i studentów, posiadających perspektywiczne cechy osobowościowe do pracy w wywiadzie. Problemem dla tego rodzaju kontaktów jest zachowanie tajności ze strony pracowników cywilnych uczelni i instytucji naukowych, przy ich skłonnościach do przeceniania własnego dorobku i znaczenia w środowisku badawczym, a przede wszystkim zbytnej otwartości w kontaktach międzyludzkich.

Drugą wydajną grupą jest prywatny i publiczny biznes, jednak tam świadomość wartości przekazywanych informacji w kierunku gospodarka–wywiad jest znacznie większa. Powoduje to, iż zdobywanie wpływów przez wywiad w tym gronie nie odbywa się bez wzajemnej wymiany informacji, mających następnie skutki dla podejmowanych przez przedsiębiorstwa decyzji rynkowych i zarządczych.

Współpraca wywiadu cywilnego z wojskiem opiera się zdaniem autora na dwóch filarach. Pierwszy to konieczność prowadzenia wspólnych operacji przeciwko zagrożeniom, które dotyczą zarówno sił zbrojnych, jak i instytucji cywilnych oraz społeczeństwa. Zwykle współdziałanie wynika z bezpośrednich nacisków i poleceń władzy wykonawczej na szczeblu premiera czy odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa ministrów. Drugi to wymiana danych dotycząca obszarów, gdzie budowa od podstaw własnej agentury byłaby osobno dla wywiadu cywilnego czy wojskowego zbyt kosztowna lub długotrwała, a efekt pracy jest wymagany przez zwierzchników w krótkim

⁶ Istnieje jeszcze pojęcie „białego wywiadu”, czyli korzystania przy działaniach operacyjnych wyłącznie z w pełni dostępnych źródeł informacji, tj. upublicznione raporty rządowe, sprawozdania instytucji, prasa codzienna i specjalistyczna, wypowiedzi w radiu i telewizji, serwisy internetowe itp. Zdaniem autora termin ten w praktyce nie funkcjonuje, jako całkowicie samodzielna i wystarczająca procedura w pracy wywiadowczej, bowiem podstawą weryfikacji danych jest sprawdzenie z co najmniej dwóch lub więcej źródeł informacji, w tym przynajmniej jednego źródła niejawnego.

okresie. Powyższe współdziałanie zawsze jest oparte na wzajemnej podejrzliwości i równoważeniu korzyści zarówno operacyjnych, jak i przede wszystkim politycznych, czyli znaczenia danej służby specjalnej w ocenie rządu, prezydenta czy parlamentu, zależnie od struktury władzy wykonawczej i ustawodawczej w danym państwie.

Grupy przestępcze również spełniają rolę cennego źródła danych, szczególnie jeśli za ich pomocą wywiad może dowiedzieć się o korupcji, innych przestępstwach, niemoralnych i ukrytych zachowaniach, przyzwyczajeniach osób, które mogą być w przeszłości źródłem istotnych danych politycznych i gospodarczych. Informacje zdobywa się zarówno na drodze szantażu, jak i na drodze wynagrodzenia pieniężnego. Bywa, iż zlokalizowane w ten sposób osoby mogą ułatwić zainstalowanie własnej agentury wewnątrz np. międzynarodowej korporacji czy w instytucjach obcego państwa.

Świat przestępczy może mieć także istotne dane i powiązania z organizacjami terrorystycznymi, udzielając im wsparcia w postaci sprzedaży broni, czy w pośrednictwie przy sprzedaży narkotyków, z których „zysk” jest przeznaczany na działalność wywrotową.

Nasuwa się wniosek, iż dla kierownictwa i funkcjonariuszy struktur wywiadowczych nie istnieją etycznie naganne źródła informacji, z którymi należy unikać kontaktów. Są jedynie wiarygodne lub niewiarygodne grupy i osoby do pozyskiwania danych oraz wiedzy dające gwarancje, iż takowe relacje nie zostaną ujawnione publicznie.

4.6. Wykorzystanie w prywatnej działalności gospodarczej wiedzy i informacji pochodzącej z pracy w agencjach wywiadu

Umiejętności zawodowe i nabyta wiedza specjalistyczna podczas pracy w agencji wywiadowczej z mocy prawa są własnością funkcjonariusza w przeciwieństwie do informacji dotyczących obiektów zainteresowania wywiadu, danych o innych pracownikach wywiadu, agenturze, parametrów technicznych użytkowanego sprzętu itp., które są informacjami publicznymi objętymi klauzulami dostępności od zastrzeżonej, przez poufną, tajną aż do ściśle tajnej.

Powyższa teza ma oczywiście bardzo płynną granicę, co jest jeszcze nabytą, prywatną wiedzą, a co jest już tajemnicą państwową. Przykładowo, czy umiejętności obsługi najnowszych urządzeń podsłuchowych i korzystania z obserwacji satelitarnych mogą być wykorzystywane przez byłego funkcjonariusza w jego indywidualnej działalności biura detektywistycznego, czy nawet przytaczane w formie porad w powszechnie dostępnej prasie specjalistycznej?

Jeśli rozważyć kilka podobnych, wątpliwych kwestii związanych ze stykiem doświadczeń pracowników wywiadu a ich późniejszym funkcjonowaniem poza tą służbą, wówczas zaczynamy rozumieć, dlaczego potocznie się mówi, że byli członkowie służb specjalnych „są zagospodarowywani”, szczególnie ci z nich, którzy posiadali w wywiadzie odpowiednie znaczenie lub szczególną wiedzę i umiejętności.

Przytoczone zagadnienie nie wyczerpuje złożoności problemu przenikania wiedzy i informacji z wywiadu do sfery cywilnej. Wywiad zbiera różnorodne dane i tylko część z nich wykorzystuje w bieżącej działalności. Reszta czeka na swój czas, gdy wraz z wpływem nowych danych będą użyte do planowanych operacji lub wielostronnej weryfikacji już pozyskanych wiadomości.

Nawet zgromadzony pokaźny zasób danych o osobach i grupach wpływu nie zawsze pozwala, po wykorzystaniu wywiadowczym czy analitycznym do przekazania

organom bezpieczeństwa wewnętrznego jako materiał dowodowy wystarczający do prowadzenia dochodzeń czy śledztw w sprawach np. o szpiegostwo, korupcję, przywłaszczenie mienia publicznego. Życie tychże danych nie musi się jednak skończyć w archiwum wywiadu, może być źródłem nacisku na osoby lub firmy i ich eliminację z rynku przez byłych pracowników wywiadu, którzy przeszli do sfery prywatnej przedsiębiorczości. Wystarczy przecież sama groźba ich użycia, nawet jeśli nie są fizycznie dostępne poza centralą wywiadu, do uzyskania pożądaných ustępstw.

Posiadana wiedza o nieznaných publicznie faktach z kręgu polityki i gospodarki nie musi być jedynym czynnikiem pomocnym w torowaniu sobie drogi przez byłych funkcjonariuszy. Czasem o wiele większe znaczenie ma sama znajomość mechanizmów rządzących daną branżą, słabych punktów konkurencji, miejsc zaczepienia dla własnego biznesu. Podobne doświadczenia dla osoby kierującej firmą są zdobywane latami, pokonując kolejne bariery wejścia i funkcjonowania w konkurencyjnej gospodarce. Natomiast dla członków wywiadu, którzy wcześniej rozpracowywali i wykorzystywali w działalności operacyjnej daną branżę, jest to wiedza dostępna już na początku własnej działalności poza służbą wywiadowczą i, co najważniejsze, pozyskana bez zaangażowania prywatnego kapitału, a tak naprawdę uprzednio zgromadzona przy wydatkowaniu środków budżetu państwa.

Występuje jeszcze jeden przypadek przenikania informacji do świata gospodarki z zasobów wywiadu. Służba ta dla celów bieżących operacji, ich dodatkowego finansowania lub zatarcia śladów mogących naprowadzić kontrwywiad przeciwnika, tworzy z funduszy operacyjnych spółki prowadzące najczęściej handel międzynarodowy lub świadczące usługi doradcze. Bardzo rzadko jest to działalność projektowa czy produkcyjna. Posiadając nielegalnie w danym kraju zdobyte dane gospodarcze, osobowe, środki pieniężne, które nie musiały być wcześniej wypracowane w normalnej działalności przedsiębiorstwa oraz przeszkolone kadry z unikalnymi umiejętnościami organizacyjnymi, z łatwością można zdobyć przewagę na lokalnym rynku. W tym sensie jest to nieuczciwa konkurencja w stosunku do innych przedsiębiorców. Historia działalności wywiadu nie podaje jednak przykładów, iż w państwach demokratycznych istniały duże firmy, grupy kapitałowe, korporacje o zasięgu europejskim czy światowym, które powstałyby wyłącznie jako kamuflaż dla wywiadu ofensywnego, głębokiego czy chociażby płytkiego⁷.

4.7. Dezinformacja przeciwników i własnego społeczeństwa

Dezinformacja, która przybiera formę albo zwykłych kłamstw, czasem pomówień albo tzw. „legendy” mającej u przeciwnika wywołać fałszywe wyobrażenie o pracy wywiadu, jego zamierzeniach, randze zdobytych informacji, zakresie i miejscu posiadanych wpływów, jest dla funkcjonariuszy codziennym narzędziem pracy, niemającym w ich ocenie konotacji moralnych. Natomiast z punktu widzenia własnego

⁷ Istnieją różne definicje rodzajów działalności wywiadowczej, dla uproszczenia można przyjąć, iż wywiad głęboki stara się wniknąć w kluczowe instytucje państwa, które rozpoznaje, lub we wrogie organizacje. W tym sensie pojęcie wywiadu głębokiego jest tożsame z wywiadem ofensywnym. Przykładową różnicą może być przyjęcie, że wywiad głęboki dotyczy obserwacji całego terytorium państwa, a wywiad ofensywny stara się pozyskać agenturę w najważniejszych centrach decyzyjnych i inspirować ich działania. Wywiad płytki zwykle rozumie się jako obserwację środkami technicznymi i przy pomocy agentury pasa nadgranicznego, choć jego szerokość może wynosić zarówno kilkanaście kilometrów, jak i nawet 100–200 kilometrów.

społeczeństwa jest fałszowaniem przekazu publicznego, pochodzącego od administracji rządowej do zwykłego obywatela.

Prowadzone gry wywiadowcze mogą nie tylko dotyczyć przeciwników, tj. państw, organizacji terrorystycznych i separatystycznych, ale także wciągać i dezinformować władzę sprawującą kontrolę nad wywiadem.

Oczywiście politycy, zarówno z partii rządzącej, jak i z opozycji, także posługują się podobnymi metodami, ale jednak ich wypowiedzi są bezpośrednio analizowane przez media i mogą być weryfikowane z oficjalnymi dokumentami, czyli z projektami ustaw, rozporządzeniami, programami gospodarczymi, protokołami ze spotkań i obrad rady ministrów, komunikatami rzeczników prasowych itp. Natomiast sprawozdania z funkcjonowania wywiadu, oprócz ogólnych informacji z wykonania budżetu, nie są powszechnie dostępne. Stąd wynika łatwość, z jaką selektywnie podawane informacje do społeczeństwa stają się grą wywiadu za pośrednictwem tzw. kształtowania opinii publicznej, z jego przeciwnikami pochodzącymi z władzy wykonawczej i ustawodawczej.

W ekstremalnej formie dezinformacja może być obliczona na wywołanie krótkotrwałych efektów gospodarczych, szczególnie finansowych oraz politycznych, które mogą być przydatne dla określonej grupy interesów, związanych bezpośrednio z pracownikami wywiadu lub ich agenturą. Staje się to szczególnie wyraźne, jeśli uwzględni się, iż wywiad dąży do zdobycia danych politycznych, gospodarczych i wojskowych, które są aktualne i posiadają dużą wartość poznawczą, a najlepiej jeśli dotyczą przyszłości lub dają możliwość jakiegokolwiek wpływu na nią.

5. Konkluzja

Realizacja głównego celu działalności wywiadu, czyli zapewnienie bezpieczeństwa dla demokratycznego państwa poprzez rozpoznanie zagrożeń powstających poza jego granicami, jest podejściem strategicznie uzasadnionym, wręcz koniecznością dla funkcjonowania i trwałości administracji, integralności państwa i rozwoju społeczno-gospodarczego.

W niniejszej rozprawie autor postawił szereg pytań co do etycznej strony stosowania niektórych metod w pracy wywiadowczej, które stoją w sprzeczności z zasadami państwa prawa lub co najmniej ich praktyczny wymiar jest wieloznaczny. Na większość z tych wątpliwości nie znaleziono jednoznacznego wytłumaczenia. Szczególnie jest to widoczne, jeśli rozważy się skutki zewnętrzne działalności wywiadu dla instytucji państwowych, społeczeństwa i gospodarki, zarówno kraju macierzystego, a przede wszystkim państw, które wywiad współpracuje.

Trudno jest wskazać na publikacje źródłowe, które powyższy, a zarazem specyficzny temat, omawiają kompleksowo z punktu widzenia filozofii i etyki. Być może skala zagadnień nie jest zbyt szeroka, aby stosowane przez wywiad metody pracy w sposób istotny oddziaływały na duże grupy społeczne w krajach demokratycznych. Jednakże nie można zamykać oczu i udawać, iż ta najbardziej utajniona służba ze wszystkich służb specjalnych nie odgrywa istotnej roli w procesach informacyjnych w administracji rządowej, zwalczaniu terroryzmu i ekstremizmu oraz nie posiada konotacji w grupach interesu związanych z przenikaniem się gospodarki publicznej i prywatnej.